



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
COLLEGIUM
MEDICUM

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Młodziak
„Przeglądając się w cudzych oczach – specyfika postrzegania
i doświadczania ciała przez osoby z różnym nasileniem narcyzmu”**

Przedstawiona do recenzji praca ma na celu zbadanie powiązań pomiędzy narcyzmem, obrazem ciała, poczuciem połączenia z ciałem oraz aleksytymią. Praca ma eksploracyjny charakter, winna więc udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące występowania i nasilenia poszukiwanych zmiennych oraz zachodzących pomiędzy nimi zależności.

Wyprzedzając wnioski końcowe chcę podkreślić, że rozprawę oceniam bardzo wysoko. W szczegółowej recenzji poniżej ocenię, jak spełnia ona podstawowe kryteria pracy naukowej, czyli kolejno:

- jakość wybranego celu (na ile jest znaczący teoretycznie i praktycznie, na ile dobrze osadzony we współczesnej literaturze).
- sposób jego realizacji (trafność i poprawność metodologii badań);
- stopień, w jakim udało się zrealizować cele badania (wartość uzyskanych wyników).

Problematyka, która jest przedmiotem zainteresowania Doktorantki odnosi się do dwóch ważnych obszarów. Z jednej strony jest to narcyzm, z drugiej problematyka ja cielesnego. Narcyzm jest niewątpliwie jednym z centralnych pojęć w psychopatologii, mającym długą historię i obszerną literaturę. Pojawia się we wczesnych pracach psychoanalityków, wystarczy wspomnieć, że pojęcie wprowadzone w 1913 roku przez Jonesa było przedmiotem wieloletnich analiz Freuda a później bardziej współczesnych nam psychoanalityków: Kohuta, Kernberga, Lowena. Koncepcje narcyzmu są kluczowe w rozumieniu mechanizmów zaburzonego przeżywania i zachowania, oraz trudności w budowaniu bliskich relacji. Nie zmienia to faktu, że w literaturze przedmiotu spotykamy się z różnymi koncepcjami

Katedra Psychiatrii

Klinika Psychiatrii

Dzieci i Młodzieży

Pracownia Psychologii
i Psychoterapii Systemowej

ul. Kopernika 21a

31-501 Kraków

tel. +48 (12) 424 87 40

+48 (12) 424 87 27

fax +48 (12) 424 87 44

e-mail:

sylwiag@cm-uj.krakow.pl

narcyizmu, z wielością pojęć, z różnorodnymi opisami jego fenomenów i wciąż wiele kwestii pozostaje bez rozstrzygnięcia.

Z kolei zagadnienie ja cielesnego wpisuje się w narastające zainteresowanie ciałem i cielesnością, jakie obserwuje się od kilku ostatnich dekad w różnych dziedzinach: w socjologii, filozofii, antropologii czy w różnych dziedzinach sztuki. Znaczenie cielesności dla funkcjonowania człowieka jest zagadnieniem coraz częściej podejmowanym także w psychologii, zarówno w kontekście prawidłowego rozwoju jednostki, jak i powstawania zaburzeń. Praca Doktorantki wpisuje się w ten nurt zagadnień, stara się określić, czy występują powiązania pomiędzy narcyzmem, obrazem ciała i sposobem doświadczania własnej cielesności. To, co jest istotne w projekcie mgr Młodziak, to badanie narcyzmu nie tylko jako zjawiska ogólnego. Uwzględnienie dwóch jego form, ich pewnej opozycyjności i - w odniesieniu do nich - badanie doświadczania ciała uważam za trafne i oryginalne. Zagadnienia te nie były bowiem dotychczas wystarczająco analizowane ani w polskiej, ani w światowej literaturze naukowej, są natomiast ważne i znaczące zarówno teoretycznie, jak i pod względem klinicznym. Warto tutaj zaznaczyć, że problematyka, która jest przedmiotem zainteresowania Doktorantki ma znaczenie kliniczne nie tylko w terapii pacjentów z diagnozą narcystycznych zaburzeń osobowości, ale także w leczeniu wielu innych zaburzeń m.in. zaburzeń odżywiania, dysmorfofobii, zaburzeń psychosomatycznych, czy samookaleczeń.

Recenzowana praca jest obszerną rozprawą, liczy bowiem wraz z załącznikami 264 strony i zgodnie z przyjętymi standardami składa się z części teoretycznej, empirycznej, dyskusji wyników, a także bogatego wykazu literatury (ponad 150 pozycji głównie anglojęzycznych) oraz załączników. Doktorantka przytacza także polskie piśmiennictwo, chociaż brakuje w nim odwołania m.in. do prac Olgi Sakson-Obady i Beaty Miruckiej, badaczek, które w ostatnich latach konsekwentnie podejmują problematykę ja cielesnego.

Jakkolwiek sam układ pracy jest standardowy, to początek dysertacji i zakończenie są nietypowe. Doktorantka, zamiast wstępu, przedstawiła fragment poematu Owidiusza z III Księgi *Metamorfoz*, opisujący mit o Narcyzie i Echo. Jak napisała, był on dla niej nie tylko inspiracją ile „rodzajem literackiego spisu treści”. Rzeczywiście, w błyskotliwej analizie Doktorantka przełożyła literacki opis mitu na pojęcia i koncepcje psychologiczne, kluczowe w rozumieniu zjawiska narcyzmu, jego mechanizmów i uwarunkowań, które następnie zostały rozwinięte w kolejnych rozdziałach części teoretycznej. Część teoretyczna pracy zawiera sześć rozdziałów będących przeglądem literatury odnoszącym się do koncepcji teoretycznych i wyników badań empirycznych. Omawiają one kolejno historię pojęcia

narcyizmu, definicje i rozumienia zjawiska, koncepcje narcyizmu, jego uwarunkowania, wreszcie zjawisko narcyizmu a doświadczanie cielesności oraz aleksytymii. Dobór zagadnień w tej części pracy jest właściwy, przemyślany i uzasadniony merytorycznie.

Praca stanowi spójną i jasną konstrukcję. Zawiera wiele odautorskich komentarzy i przemyśleń świadczących o bardzo dobrej orientacji Autorki rozprawy w literaturze przedmiotu i badanej problematyce. Wartościowe są tabele i schematy porządkujące funkcjonujące w literaturze rozumienia i pojęcia. Wszystkie rozdziały tej części pracy charakteryzują się wysokim poziomem naukowym, szeroko uwzględniają zarówno najnowszą literaturę przedmiotu, jak i pozycje klasyczne, są czytelnie i jasno zredagowane. Pozwoliło to uzyskać dużą spójność zarówno całej rozprawy, jak i tej omawianej jej części.

Doktorantce, z dużym powodzeniem, udało się przezwyciężyć pokusę odtwórczego referowania cytowanych badań i koncepcji. Poszerzyła je natomiast o pogłębiony, osobisty, odautorski komentarz. Świadczy to o umiejętności formułowania krytycznych syntez, a zarazem o twórczym wskazywaniu i wykorzystaniu przedstawionych treści zgodnie z własnymi planami badawczymi. Powyższa zdolność do twórczej analizy i syntezy jest niewątpliwą wartością i mocną stroną dysertacji i zasługuje na wysoką ocenę.

Omawiana część rozprawy stanowi zarazem dobrą podstawę do prezentacji projektu badań własnych. Został on przedstawiony w ostatnim siódmym rozdziale obejmując: cel pracy, przesłanki teoretyczne dotyczące powiązań pomiędzy badanymi zmiennymi, założenia i model teoretyczny oraz wyniki badania pilotażowego. Mgr Młodziak sformułowała stosunkowo prosty model teoretyczny bazujący na podejściu psychodynamicznym i zakładający, z jednej strony, ciągły charakter badanych zmiennych, z drugiej ich synchroniczność. Model ten w wysokim stopniu spójny i jasny, jest wystarczający do zastosowania w badaniu, którego podstawowym celem było uchwycenie i opisanie zależności pomiędzy badanymi obszarami.

Część empiryczna zawiera opis metody badań, sposobu realizacji projektu oraz wyniki analizy ilościowej i jakościowej. Doktorantka sformułowała 7 ogólnych hipotez, które następnie zostały rozbudowane do 21 oraz 2 pytania badawcze. Z uwagi na w przeważającej mierze eksploracyjny charakter badań hipotezy postawione zostały w sposób dość ogólny, co jest w moim przekonaniu słuszne, zwłaszcza wtedy, gdy analizie poddaje się dużą grupę zmiennych. Budzi uznanie staranność, z jaką zostały omówione metody badawcze. Autorka zastosowała 4 narzędzia kwestionariuszowe typu *self-report* i jedną metodę jakościową – semantyczną analizę narracji. Dobór metod badawczych został uzasadniony merytorycznie i

od strony parametrów psychometrycznych wybranych narzędzi. Doktorantka zbadała bardzo dużą grupę 704 osób w wieku od 18 do 35 lat (532 kobiety i 172 mężczyzn). Badanie miało charakter korelacyjny i zostało przeprowadzone przy pomocy Internetu. Osoby pozyskiwano metodą kuli śniegowej, kontrolując jedynie liczbę testów wypełnionych przez mężczyzn.

W konsekwencji zastosowania tej metody zbadano znacznie więcej kobiet niż mężczyzn. Ogółem w całej grupie przeważały osoby z wykształceniem wyższym, nie reprezentujące populacji ogólnej, mieszkające w większości w miastach z liczebnością mieszkańców powyżej 500 tysięcy. Jakkolwiek metoda kuli śniegowej okazała się efektywna w zebraniu dużej grupy badanych, to jednocześnie jej ograniczeniem jest niereprezentatywność biorąc pod uwagę wspomniane dwa parametry, co ogranicza wnioski płynące z badań, na co zresztą Doktorantka wskazuje.

Analizy statystyczne wykonano starannie z zastosowaniem różnych testów, dobranych zależnie od charakteru zmiennych i badanych zależności. Rezultaty zostały przedstawione w postaci liczbowej i graficznej biorąc pod uwagę płeć i wiek badanych osób. Dotyczy to zarówno analizy ilościowej, jak i jakościowej. Należy podkreślić staranność i czytelność, z jaką wyniki analiz zostały przedstawione. Ich sposób prezentacji wskazuje na biegłość w interpretacji analiz statystycznych a zarazem umiejętność precyzyjnego ich wykorzystania w procesie weryfikacji hipotez. Dowodzi to wysokich kwalifikacji badawczych Autorki. Podobnie precyzyjne zostały przedstawione wyniki analizy jakościowej, jej założenia, kolejne kroki, proces wyodrębniania kategorii w poszczególnych grupach i ostateczne rezultaty.

Percepcję tekstu przedstawiającego uzyskane wyniki ułatwiają 34 tabele i 32 rysunki graficznie. Należy podkreślić ich bardzo wysoki poziom edytorski i czytelność.

Przeprowadzone analizy ujawniły złożoność badanych procesów i zachodzących pomiędzy nimi zależności. Jakkolwiek Doktorantka sformułowała prosty model teoretyczny, to złożoność samych konstruktów teoretycznych oraz ich operacjonalizacja dostarczyły bardzo bogatego materiału empirycznego. Autorka dysertacji uzyskała potwierdzenie części swoich założeń badawczych. Nie jest zadaniem recenzenta odtwórcze przedstawianie wyników i ich omawianie, tym nie mniej chciałabym zwrócić uwagę na kilka ważnych rezultatów badania. Za szczególnie wartościowe uważam wyodrębnienie 4 skupień ze względu na typ i natężenie narcyzmu. Te cztery grupy różnią się nie tylko innym nasileniem narcyzmu (wysoki, niski) i typem narcyzmu (grupa z przewagą narcyzmu wielkościowego, grupa z przewagą narcyzmu nadwrażliwego), ale także innym obrazem ciała, innym odczuwaniem i poziomem identyfikowania emocji a więc i odmienną możliwością ich

regulowania. Pokazuje to, że osoby z danej grupy charakteryzują się całościowym stylem funkcjonowania, który wpływa na możliwość mentalizowania własnych stanów psychicznych i możliwość metalizowania stanów umysłowych innych osób, rozumienia ich intencji. Potwierdza to założenie Doktorantki o synchronizacji badanych procesów, wskazując na ich zakorzenienie w określonych doświadczeniach wczesnodziecięcych, typie więzi przywiązaniowej, charakterystyce relacji ze znaczącym obiektem.

Ważne są także rezultaty pokazujące, że płeć i wiek badanych osób są istotnymi zmiennymi. W opozycji do danych z literatury okazało się, że średnia wartość ogólnego narcyzmu była wyższa u kobiet niż u mężczyzn, natomiast u mężczyzn występowała przewaga narcyzmu wielkościowego a u kobiet przewaga narcyzmu nadwrażliwego, co z kolei jest spójne z literaturą przedmiotu. Te interesujące wyniki Doktorantka interpretuje w kontekście dyskursów społeczno-kulturowych, rodzinnych, międzypokoleniowych definiujących męskość i kobiecość. Omawiane zagadnienia wymagają dalszych poszerzonych badań (o inne grupy różniące się wykształceniem, miejscem zamieszkania, pochodzeniem społecznym), w tym badań transkulturowych. Rezultaty wskazują, że płeć jest zmienną modyfikującą także obraz ciała. Część wyników potwierdza hipotezy i jest spójna z badaniami empirycznymi a zarazem z przekazami kulturowymi dotyczącymi męskości i kobiecości (m.in. większe zaangażowanie aspektami cielesności u kobiet: wyglądem i zdrowiem, u mężczyzn sprawnością). Inne rezultaty ich nie potwierdzają: np. ciekawe są wyniki wskazujące na podobieństwo w ocenie własnego wyglądu przez obie płcie. Kwestionuje to powszechnie podzielane przekonanie o bardziej pozytywnym obrazie ciała u mężczyzn i może reflektować zmiany jakie dotyczą męskiego ciała w kulturze: m. in. zjawisko feminizacji męskiego ciała.

Wyniki ujawniły także, że poziom narcyzmu, zadowolenia z ciała, umiejętność odczytania emocji zmienia się w biegu życia. Narcyzm jest najwyższy u młodych kobiet (18–23 r. ż.), a towarzyszy mu niezadowolenie z ciała, zależność, tendencja do dewaluowania siebie, odcięcie od ciała, trudność w rozpoznaniu i nazwaniu swoich emocji. Pokazuje to, że młode kobiety znajdują się w grupie ryzyka dla rozwoju dysfunkcyjnych mechanizmów adaptacyjnych lub zaburzeń. W grupie kobiet starszych (28–35 r.ż) badaczka zidentyfikowała inną tendencję – kobiety przejawiały niższe nasilenie narcyzmu, dysponowały bardziej dojrzałymi mechanizmami adaptacyjnymi, były bardziej świadome ciała i bardziej je akceptowały. Doktorantka interpretuje te różnice odnosząc je, z jednej strony, do doświadczeń, jakie kobiety nabywają w biegu życia a które wpływają m.in. na stabilizowanie obrazu ciała (w przypadku starszych kobiet stały związek, doświadczenie macierzyństwa), z

drugiej, widząc w tych wynikach efekt internalizacji współczesnego dyskursu kobiecego ciała (grupa młodszych kobiet). Aby jednak potwierdzić trafność tak sformułowanych interpretacji konieczne byłoby uwzględnienie w porównaniach wyników kobiet będących rzeczywiście w różnych fazach życia. Warto zwrócić uwagę, że jakkolwiek Doktorantka wyodrębniła 3 podgrupy wiekowe, to w istocie mieszczą się one w jednej fazie: wczesnej dorosłość. Stąd interesujące byłoby zbadanie kobiet znajdujących w pozostałych fazach życia: średniej i później dorosłości, w wieku podeszłym i starczym. Pozwoliłoby to na pełniejsze zrozumienie znaczenia doświadczeń życiowych oraz kontekstu kulturowego.

Niejednoznaczne wyniki uzyskane w badaniu aleksytymii w grupie kobiet są także ciekawe i wydają się ilustrować kwestie genderowe powiązane z pozycją kobiet w kulturze, z dyskursami dyscyplinującymi, z uprzedmiotowieniem ich ciała.

Uzyskane wyniki pokazały, że opisywana w literaturze zależność pomiędzy narcyzmem a obrazem i doświadczaniem ciała jest bardziej złożona niż to Doktorantka zakładała i zależna od nasilenia i typu narcyzmu. Wysokie natężenie narcyzmu oraz narcyzm typu nadwrażliwego łączy się z niekorzystnym układem zmiennych z kręgu obrazu ciała i poczucia połączenia z ciałem, co sprzyja rozwinięciu się negatywnego obrazu ciała.

Wyniki pokazujące przewagę narcyzmu wielkościowego w mężczyzn a u kobiet narcyzmu nadwrażliwego skłoniły Autorkę do zakwestionowania typologii narcyzmu na rzecz tezy o żeńskiej i męskiej odmianie narcyzmu, zgodnie z poglądami niektórych badaczy. Doktorantka wskazuje, podobnie jak inni badacze, że czynniki kulturowe mogą determinować u chłopca i u dziewczynki wykształcenie określonego typu narcyzmu. Co więcej, badaczka odwołując się do poglądów Horney, proponuje własną interpretację narcyzmu nadwrażliwego jako połączenia dwóch aspektów: narcyzmu i masochizmu, wskazując na źródła tego zjawiska w kulturze i mechanizmach międzypokoleniowej transmisji narcyzmu. Ta część dyskusji jest niezwykle interesująca i otwiera nowe pole dla rozważań teoretycznych. Pokazuje na jej samodzielność myślenia, swobodę w korzystaniu w literatury przedmiotu.

Trudno jednak zgodzić się na tak jednoznaczne przypisanie typów narcyzmu do płci. Po pierwsze dlatego, że obu grupach są także osoby płci przeciwnej (w proporcjach w przybliżeniu 2:1), rodzi to więc pytanie, jak interpretować narcyzm wielkościowy u kobiet i nadwrażliwy u mężczyzn. Po drugie, Doktorantka wielokrotnie podkreśla znaczenie czynników kulturowych w psychospołecznym rozwoju obu płci wskazując na odmienne oczekiwania kierowane wobec chłopców i dziewcząt, odmienne wzorce socjalizacyjne. Zredukowanie typologii i powiązanie jej z płcią, zastąpienie dotychczasowych określeń nazwami: męski, żeński petryfikuje ten proces społeczno-kulturowej stereotypizacji ról

płciowych. Nie wydaje się to krokiem uzasadnionym, wskazywałoby na przyjęcie pozycji esencjalistycznej zakładającej stały związek płci biologicznej z tożsamością i jej zaburzeniami. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę, że Doktorantka przywołując koncepcję międzypokoleniowej transmisji narcyzmu, nie odnosi się do niej krytycznie, mimo iż model ten wiąże rozwój narcyzmu jedynie z relacjami diadycznymi (syn-matka, córka-ojciec) abstrahując od bardziej całościowego rozumienia pozycji dziecka w systemie rodzinnym a przynajmniej w trójce matka- dziecko -ojciec.

Uwagi powyższe nie kwestionują mojej wysokiej oceny recenzowanej dysertacji. Badania Doktorantki dostarczyły tak licznych wyników, iż możliwe i celowe wydaje się dalsze ich opracowanie oraz planowanie kolejnych badań koncentrujących się na analizie i pogłębianiu tych wątków, które nie przyniosły jednoznacznych rozstrzygnięć.

Wyniki mogą mieć zastosowanie w praktyce klinicznej, pokazują bowiem znaczenie, jakie ciało odgrywa u osób z cechami narcyzmu. Praca terapeutyczna mająca na celu dostrzeżenie wymiaru doświadczenia cielesnego, rozpoznawanie stanów wewnętrznych może być dla osób narcystycznych sposobem na lepsze rozumienie siebie i własnych przeżyć.

Uznając wysoką wartość pracy wnoszę o jej przyjęcie i przedstawiam Wysokiej Radzie Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego wniosek o dopuszczenie mgr do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 13.03.2017

KIEROWNIK
Pracowni Psychologii i Psychoterapii Systemowej UJ CM

dr hab. n. hum. Barbara Józefik, profesor UJ